CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

S P R A W O Z D A N I E Nr 124

z dnia 20 lutego 1940 r.

Sprawozdanie zawiera stron 16.

S k r ó t   S p r a w o z d a n i a

Prawda o Polsce stanowi dobitne zaprzeczenie urzędowej niemieckiej propagandy. Ministerstwo spraw zagranicznych Rzeszy nie zawahało się dołączyć do okrucieństw niemieckich popełnianych w Polsce czynionej próby przedstawienia ludności polskiej jako tej, która rzekomo prześladowała mniejszość niemiecką. Dzisiejszy komunikat C.I.D. wyraźnie stwierdza, że urzędowe niemieckie publikacje same sobie przeczą, a dalej usiłują przedstawić bohaterską obronę narodu polskiego przeciwko najazdowi niemieckiemu i wewnętrznej dywersji niemieckiej za "terror" antyniemiecki. Wiadomo zaś całemu światu, że to lotnicy niemieccy strzelali do bezbronnej ludności polskiej, że to Niemcy wysiedlają masowo w okrutnych warunkach Polaków ze wsi i miast, że to oni dokonują masowych egzekucyj, że to oni wreszcie grabią i niszczą zabytki i dorobek kultury polskiej.

Codziennie dochodzą nowe wiadomości o niemieckich gwałtach : wyroki śmierci w Poznaniu, grabienie robotniczej ludności śląskiej z jej ziemi, usiłowanie germanizowania ludności, tworzenie ciągle nowych towarzystw osadniczych, co wszystko razem składa się na eksterminację bezwzględną narodu polskiego. Wśród stałych głosów prasy światowej na ten temat warto zwrócić uwagę na ostatni artykuł amerykańskiej korespondentki "Herald Tribune", która pisze właśnie o wysiedlaniu Polaków . Na zasadzie tych gwałtów niemieckich pojawiają się coraz częstsze głosy o potrzebie zgniecenia tych wszystkich elementów w Niemczech, które stanowią stałą groźbę dla cywilizacji europejskiej. W ten sposób wypowiedział się A.P.Herbert członek parlamentu angielskiego w obecności ambasadora polskiego. Dla usunięcia z Europy niebezpieczeństwa niemieckiego i rosyjskiego musi powstać blok od Bałtyku do Morza Czarnego - pisze senator Rolland w "Le Petit Bleu" a warunkiem tego jest odbudowa wielkiej i silnej Polski.

Myśl o federacji europejskiej rozszerza się coraz więcej w Anglii - pisze Ch.Villery w "La Justice".Nad projektami reorganizacji Europy po wojnie oraz utworzenia unii europejskiej pracuje obecnie pod przewodnictwem W.Churchilla szereg komisyj złączonych tzw. "New Commonwealth".

Król szwedzki złożył oświadczenie na posiedzeniu rady ministrów, w którym stwierdził, że Szwecja nie może interweniować wojskowo w Finlandii z uwagi na to, że nie chce być zaangażowana w konflikcie europejskim.

Sprawa niemieckiego statku"Altmark" jest nadal obszernie komentowana. Niemcy zapowiadają zaostrzenie wojny morskiej z tym, że będą niszczyć wszystkie statki handlowe, które prowadzą handel z aliantami. Niemcy zapowiadają również wypowiedzenie konwencji o łodziach podwodnych, której jednak w praktyce w ogóle nie respektują.

W prasie angielskiej i francuskiej pojawiają się obecnie coraz częściej artykuły Otto Strassera, przywódcy "czarnego frontu" w Niemczech, a który obecnie wydaje także i książkę p.t. "Hitler i ja".

No 124 z 20 II 1940

Dział I

S P R A W Y   W A Ż N E

Oszczercza książka rządu niemieckiego przeciw Polsce

Centrala Informacji i Dokumentacji rządu polskiego komunikuje w sprawie książki "Polnische Greultaten an den Volksdeutschen in Polen", wydanej przez niemieckie Ministerstwo Spraw Zagranicznych, co następuje:

Póki, do wiosny roku zeszłego, Berlin miał nadzieję, że zdoła związać politykę rządu polskiego z polityką Rzeszy, wygłaszał hymny pochwalne na cześć narodu polskiego, jego wartości i twórczej pracy. Od chwili, gdy Polska dążeniom niemieckim do hegemonii przeciwstawiła się stanowczo, uzupełniając swoje przymierze obronne z Francją obronnym sojuszem z Anglią, rząd niemiecki przeszedł najpierw do oskarżania Polski, wkrótce zaś do obrzucania jej najpotworniejszymi oszczerstwami. Potrzebne mu to było do "przygotowania", a następnie do "uzasadnienia" napaści zbrojnej na Polskę.

Gdy od początku września Niemcy zaczęli stosować metody, jawnie zmierzające do zniszczenia narodu polskiego, szczególnie jego warstw intelektualnych i kierowniczych, spotęgowali dla zasłonięcia tych metod system formalnego zalewania Polski błotem najniegodziwszych oszczerstw i obelg. System ten osiągnął obecnie swój punkt kulminacyjny pod wpływem złości z powodu silnej reakcji moralnego potępienia, jakiego nieludzkie, masowe gwałty i egzekucje w Polsce oraz bezprzykładne wyrzucanie setek tysięcy Polaków z odwiecznie polskich dzielnic doznały w opinii publicznej krajów cywilizowanych z głosem oburzenia Watykanu na czele.

X X

X

Propagandzie oszczerczej na wielką skalę służy wydana przez rząd niemiecki książka "Polnische Greueltaten". Od pierwszej stronicy zawiera ona same napaści, obelgi, oszczerstwa, wmawiające w czytelnika "krwiożerczość" Polaków, podczas kiedy wszystkim wiadomo, że charakter polsko-słowiański jest raczej nieraz za łagodny. Dowodem tego np., że rząd polski nie wyzyskał w pełni prawa likwidacji mienia niemieckiego, jakie Polsce w stosunku do osad pruskiej komisji kolonizacyjnej przyznał Traktat Wersalski. Co prawda nie tylko z Polaków, ale i z Anglików książka, wydana przez "Auswärtiges Amt" robi naród "kłamstwa, uciemiężania, potworności i mordu."/str. 32/

Książka operuje "zeznaniami" różnych Niemców fotografiami, których oczywiście nikt skontrolować nie może, ponieważ kraj znajduje się pod uzbrojoną pięścią niemiecką. W Berlinie łudzą się jednak, jeżeli mniemają, że w świecie ktokolwiek jeszcze wierzy twierdzeniom Niemców. A dodać należy, że owe "zeznania" wykazują jaskrawe sprzeczności, bo niektóre z nich, i to osób czołowych, odbiegają wybitnie /str.127, 135 itp/ od obrazów, malowanych na innych stronach, nie mówiąc już o fałszowaniu cytat polskich w tłumaczeniu niemieckim /str. 62 itp/.

Jest rzeczą charakterystyczną, że pierwsze wydanie tej książki skonstruowało 5437 "ofiar" niemieckich, ale - wobec dziesiątków tysięcy wymordowanych i około miliona wypędzonych Polaków, o których mówi cały

S P R A W Y W A Ż N E

świat - szybko w drugim wydaniu "podwyższono" dla efektu absurdalnie liczbę 5437 do 58 000.

Na szyderstwo już wręcz zakrawa, że "śledztwo" było prowadzone w znacznej mierze przez - urząd przy niemieckim naczelnym dowództwie do "stwierdzania łamania prawa międzynarodowego."

X X
X

Jak wygląda prawda?

Kiedy w początku września r.ub. niemieckie samoloty bombardujące gradem pocisków niszczyć poczęły otwarte miasta polskie, a lotnicy niemieccy z karabinów maszynowych wystrzeliwali całe osiedla ludzkie, kładąc trupem dziesiątki tysięcy bezbronnych mężczyzn, kobiet i dzieci, równocześnie agenci niemieccy w kraju wszczęli na szeroką skalę akcję sabotażu, szpiegostwa i aktów gwałtu wobec władz i ludności polskiej, gdzie niegdzie zaś nawet, gdzie udało się przedrzeć większym grupom dywersantów, doprowadzili do otwartych rewolt.

Obecnie czynniki niemieckie starają się przedstawić uprawnioną samoobronę władz i ludności polskiej broniącej się rozpaczliwie we własnym kraju, napadniętym przez przemożnego wroga, jako akty gwałtu i okrucieństwa.

Wykonane przez Polskę sądy wojskowe, wyroki na niemieckich szpiegach, sabotażystach i dywersantach, zaliczane są przez niemieckie Ministerstwo Spraw Zagranicznych do aktów rzekomego "terroru" polskiego. Do "ofiar" zaliczani są również agenci niemieccy, przemyceni z Rzeszy Niemieckiej do Bydgoszczy, którzy w czasie ewakuacji tego miasta strzelali do polskiej policji i ludności cywilnej. Napad ten książka niemiecka przez niedopatrzenie przyznaje na str.46. Kiedy polskie oddziały wojskowe powróciły do miasta, padło w starciu około 160 dywersantów niemieckich - i tych również Niemcy określają jako ofiary "okrucieństwa" polskiego, powiększając przy tym ich liczbę 10-krotnie.

Przez niedopatrzenie też książka przyznaje, że Niemcy na zachodnich ziemiach Polski brali czasami wojska polskie za wkraczające już jakoby niemieckie i witali je okrzykami: "Heil Hitler !" /str.123/. Sami przez to zdradzili w wojnie swój wrogi stosunek do państwa polskiego, co nie mogło się nie spotkać z reakcją wojska polskiego.

Wszystkie kłamstwa i oszczerstwa niemieckie nie zdołają zakryć przed oczyma świata prawdy barbarzyńskiego niemieckiego najazdu na Polskę i prawdy nowego rozbioru Polski, której połowa oddana została przez obłudnych głosicieli walki z komunizmem na pastwę czerwonej tyranii, druga zaś połowa jest przedmiotem najokrutniejszej eksterminacji, jaką znają dzieje świata.

Masowe egzekucje patriotów, krzyk mordowanych kobiet i dzieci polskich, potworna nędza setek tysięcy istot ludzkich, ograbianych ze wszystkiego i wygnanych brutalnie ze swych siedzib, z którymi rodziny ich zrosły się od wielu stuleci, powolne konanie deportowanych i torturowanych profesorów jednej z najstarszych i najczcigodniejszych uczelni Europy, jaką jest Uniwersytet Jagielloński w Krakowie, niszczenie i grabież dorobku kulturalnego wielkiego i starego narodu - wszystko to donośnym głosem piętnuję cyniczną propagandę Berlina.
/C.I.D./

No 124 z 20 II 1940

Dział II

P O L S K A

Dalsze niemieckie towarzystwo osadnicze

Do berlińskiego rejestru handlowego zostało zapisane 30 stycznia 1940 "Bauernsiedlung-Kalisch G.m.b.H.", które ma na celu przeprowadzenie osadnictwa niemieckiego. Kapitał zakładowy wynosi 2.000.000 marek. Kierownikiem jest Fritz Donner z Berlina.
/Völkischer Beobachter z 3.II.40/.

Układ lotniczy polsko-francuski

Wiadomość o układzie zamieszcza "L'Intransigeant" z dnia 19.II.1940.

Okrucieństwa w Polsce

"La Croix" zamieszcza szereg wyjątków z cytowanego w naszym Sprawozdaniu artykułu "Italia" o okrucieństwach niemieckich w Polsce.
/La Croix z 19 II 40/.

Kursy języka niemieckiego na Śląsku

"Der Angriff" pisze, że Front Pracy zorganizował w województwie śląskim do końca stycznia 1940 roku 702 kursy języka niemieckiego, 54 kursów stenografii i 18 pisania na maszynie. Na wszystkich kursach miało brać udział 40.000 osób /pewno wiele z nich napewno w trzech kursach, tak że faktycznie liczba będzie mniejsza/.
/Angriff z 15 II 1940/.

Pomoc belgijskiego Czerwonego Krzyża

Belgijski Czerwony Krzyż przesłał na rzecz pomocy ludności polskiej pod okupacją niemiecką 6 ton środków żywności, 1.700 klg. lekarstw i około 550 kompletów bielizny.
/Transconti 17 II 40/.

Wyroki śmierci w Poznaniu

Niemiecki sąd w Poznaniu skazał następujących Polaków na karę śmierci: Szuster, Walisz, Magerusz i Walczak.
/P.A.T. z 17 II 40/.

Zaprzeczenie litewskie

Litewska Agencja Telegraficzna "Elta" w oficjalnym komunikacie zaprzecza wiadomości D.N.B. o demarche, złożonym jakoby w Kownie w ministerstwie spraw zagranicznych przez posła francuskiego i attaché angielskiego z powodu obchodzenia się z uchodźcami polskimi na Litwie.
/P.A.T. 17 II 40/.

No 124 z 20 II 1940

POLSKA

Pomoc dla uchodźców polskich na Wileńszczyźnie

Prasa wileńska podaje, że według informacji z Londynu angielski Komitet Pomocy Uchodźcom Polskim, wyasygnował 100.000 lit. na zorganizowanie warsztatów pracy, w których zatrudnieni będą wyłącznie uchodźcy.
/P.A.T. 17 II 40/.

Zebranie na cześć ministra Stańczyka

W tych dniach Federacja Górników Francuskich urządziła zebranie na cześć ministra opieki społecznej J.Stańczyka, w którym wzięło udział szereg wybitnych osób francuskiego ruchu zawodowego z francuskim ministrem pracy i opieki społecznej p.Charles Pomaret na czele. Poza tym w zebraniu wzięli udział sekretarz generalny Związku Górników p.Pierre Vigne, sekretarz generalny CGT. Léon Jouhaux oraz inne wybitne osobistości.
/P.A.T. 17 II 40/.

Odbudowa polskiej floty powietrznej

Dzisiejsze dzienniki paryskie donoszą w dalszym ciągu o podpisaniu między Polską i Francją umowy dotyczącej odbudowy polskiej siły powietrznej, jako uzupełnienia poprzednio podpisanej umowy polsko-francuskiej. "Excelsior" i "Petit Journal" zamieszczają zdjęcia, przedstawiające chwilę podpisania umowy w ambasadzie polskiej przez gen.Sikorskiego i p. Guy Lachambre.
/Excelsior, Petit Journal z 19 II 40/.

Niemcy odwiecznymi fałszerzami pieniądza

"Paris Midi" w feljetonie pod tytułem "Zawsze ci sami" przypomina na marginesie ostatnio zauważonego fałszowania przez Niemcy banknotów dolarowych - głos Mikołaja Kopernika, znakomitego astronoma i ekonomisty, który w 1532 roku napiętnował metody pruskie obniżania wartości pieniądza polskiego przez przetapianie monet polskich i fałszowanie ich zawartości kruszcowej. Cytowanych jest kilka zdań z pracy Kopernika.
/Paris Midi 19 II 40/.

Policjanci niemieccy w okupacji wzdychają do urlopu

"Paris Midi" streszcza słuchowisko Deutschlandzendera: rozmowę reportera radiowego z policjantami niemieckimi w Krakowie. Oto dialog:

"Jakie są pana doświadczenia zebrane podczas przeszło 4-miesięcznego pobytu w Krakowie - zapytuje reporter.

Policjant po chwili namysłu odpowiada: "Powiedziałem sobie: wielki czas, bym otrzymał wreszcie urlop."

Z dalszych odpowiedzi wynika, że ludność polska nie rozumie języka niemieckiego i że nie poddaje się biernie rządom okupantów.
/Paris Midi 19 II 40/.

No 124 z 20 II 1940

P O L S K A

Uchodźcy opowiadają o morderstwach niemieckich

"Daily Telegraph" zamieszcza korespondencję z Rzymu, w której opisuje znane już zdarzenie w Wawrze pod Warszawą i rozstrzelanie przez Niemców 153 Polaków. Wiadomość ta została podana przez Polaka uchodźcę, który właśnie przybył do Rzymu. Drugim faktem podanym przez uchodźcę było zabicie agenta Gestapo w dzielnicy żydowskiej w Warszawie. Niemcy mszcząc się aresztowali i rozstrzelali 53 Żydów.

Wymieniony uchodźca był w Bydgoszczy 5 września w czasie wkroczenia wojsk hitlerowskich, kiedy Niemcy wymordowali około 10 tysięcy mężczyzn mszcząc się za rzekomą masakrę Niemców dwa dni przedtem.

/Daily Telegraph 17 II /

Niezadowolenie wśród emigrantów niemieckich

"Times" podaje wiadomości o niezadowoleniu panującym wśród osadzonych w Polsce Niemców z krajów bałtyckich. Odnosi się to szczególnie do ludzi wolnych zawodów, którzy pozostawili swoje dobrze płatne stanowiska i wyrobioną klientelę, a teraz znajdują się w niepewnej sytuacji i są zmuszeni do zajęć, nie mających z ich zawodem nic wspólnego.

/The Times 17 II /

Słowacja staje po stronie Polski

Min. August Zaleski odpowiedział na komunikat Władysława Szathmary min. pełnomocnego poselstwa czesko-słowackiego w Warszawie z dn. 1 września 39 r., w którym ten ostatni składał protest w imieniu państwa słowackiego przeciwko rozbrojeniu armii słowackiej i przeciwko samowolnej okupacji terytorium słowackiego, mającemu służyć jako baza do działań wojennych przeciwko bratniemu narodowi polskiemu. Naród słowacki nie pogodzi się nigdy z barbarzyństwem Rzeszy Niemieckiej i solidaryzuje się ze zbrojnym oporem przeciwko najeźdźcom. Min. Zaleski odpowiadając na ten list, wyjaśnił, że ze względu na tragiczne wypadki wrześniowe rząd polski teraz dopiero może zakomunikować, że z żywym zadowoleniem przyjmuje do wiadomości postawę narodu słowackiego, realizowaną przez liczne zgłaszania się do szeregów armii walczących po stronie aliantów.

/Havas, La Croix z 20 II /

Kardynał Baudrillart potępia okrucieństwa niemieckie w Polsce

"La Croix" z dn. 20 II zamieszcza przedruk listu kardynała Baudrillart, którego obszerne streszczenie podaliśmy w No 121 naszego Sprawozdania z dnia 17 II 40.

/La Croix z 20 II /

P O L S K A

Obecna sytuacja w Wilnie

"La Croix" z dn.20 II zamieszcza opis wypadków, jakie się rozegrały w Wilnie od czasu wybuchu wojny. Wilno w ciągu ostatniego roku trzy razy zmieniało przynależność państwową. Wojska sowieckie, jakie tam były przez okres 2 tygodni, rabowały i grabiły co się dało, wiedząc, że długo tam nie zostaną. Na skutek tego wejście wojsk litewskich zostało przyjęte z dużą ulgą nie tylko przez Litwinów, ale nawet przez Polaków, którzy wierzyli, że wszystko będzie lepsze, niż okupacja sowiecka. Litwini zajęli Wilno z myślą przekształcenia go na kraj czysto litewski, podczas gdy dotąd według ostatnich statystyk było tylko 10 pct ludności litewskiej. Ludność polska, która zamieszkiwała tam przed 1920 r. otrzymuje obywatelstwo litewskie, zamieszkała po tym terminie musi opuścić Wilno. Ministerstwa litewskie przenoszą się z Kowna do Wilna, które niegdyś było stolicą Litwy. Uniwersytet Wilenski, centrum kultury polskiej został zamknięty, a na jego miejsce sprowadza się uniwersytet z Kowna. "La Croix" wyraża jednak przekonanie, że los Polaków, którzy stanowią faktyczną większość na okupacji litewskiej jest mimo wszystko lepszy niż w niemieckiej i sowieckiej.
/La Croix z 20 II /

"Cywilizacja"niemiecka

"La Croix" zamieszcza wyjątek z artykułu Pierre Couturand w "Chaleur et Industrie" o okrucieństwach stosowanych w Polsce przez Niemców, nawet w stosunku do kobiet i dzieci, przypominających żywo czasy najbardziej haniebnego niewolnictwa. Na tle tych potwornych okrucieństw tym cyniczniej rysują się słowa propagandy niemieckiej, mówiące o "europejskiej cywilizacji" narodu niemieckiego, opartej przecież na gwałcie i przemocy.
/La Croix z 20 II /

Komunikacja w Polsce

Niemiecki minister kolei dr Dorpmüller wygłosił odczyt na radzie gospodarczej Akademii Niemieckiej, gdzie stwierdził, że koleje w Polsce, przede wszystkim główne linie pracują prawie normalnie. Normalna komunikacja jest podobno między Berlinem a Warszawą, Berlinem a Krakowem, Gdańskiem i Katowicami, Poznaniem a Wiedniem oraz południowymi Niemcami przez Wrocław do Warszawy. Również normalnie ma się odbywać komunikacja między Rumunią a Krakowem.

"Essener Nationalzeitung" donosi dalej, że komunikacja telefoniczna między Suwalszczyzną, ciechanowskim, Wielkopolską, Pomorzem i woj.śląskim a zagranicą została przywrócona dla użytku publicznego.
/Essener Nationalzeitung 17 II /

Okrucieństwa niemieckie w Polsce

"La Croix" z dn.20 II zamieszcza przedruk manszety z "Le Matin" o okrucieństwach niemieckieh w Polsce, o którym pisaliśmy w Sprawozdaniu No 123 z 19 II.
/La Croix z 20 II /

P O L S K A

Odbudowa lotnictwa polskiego we Francji

"La Croix" z dn.20 II zamieszcza komunikat o podpisaniu układu w sprawie odbudowy lotnictwa polskiego we Francji, o którym pisaliśmy już w No 122 naszego sprawozdania z 18 II.
/La Croix z 20 II /

Położenie ludnoścu polskiej na tzw. ziemiach "inkorporowanych"

"Gazette de Lausanne" zamieszcza obszerne wyjątki z materiałów opracowanych przez C.I.D. w tej sprawie.
/Gazette de Lausanne z 15 II /

Niemieckie bajki o 20-letnim "terrorze" Niemców w Polsce

Dzienniki niemieckie ogłaszają trzecią urzędową publikację niemiecką, która usiłuje udowodnić, że od 1918 r. Polacy "gnębili" jakoby bez przerwy mniejszość niemiecką. Stwierdzeniem wszystkich rzekomych danych zajmuje się specjalny urząd, ale już obecnie chcą Niemcy udowodnić, że np. do 1929 r. wskutek "polskich gwałtów" stan posiadania niemieckiego w miastach skurczył się do 14,5 pct. Tak samo miało być w stosunku do niemieckiej własności ziemskiej. Szczególnie w woj.śląskim oraz na Zaolziu miał"szaleć polski terror". W ostatnich tygodniach liczba uciekinierów niemieckich z Polski wynosiła jakoby 70 000, jeżeli liczyć tylko tych, którzy przeszli przez niemieckie obozy.

W dalszym ciągu oczywiście odpowiedzialnym czyni się również Anglię a poza tym publikacja stara się wykazać, że Polska nie jest zdolna do rządzenia obcymi i narodowościami.
/Essener Nationalzeitung 15 II /

U w a g a: Jak wiadomo ostatnio b.senator Wiesner podawał, że w Polsce przed wojną było już tylko 400 000 Niemców tzn. uciekłoby około 300 000, natomiast tu podaje się cyfrę 70 000.

Chcą oczernić armię polską

"Essener Nationalzeitung" usiłuje udowodnić, że rzekomo Niemcy w Polsce byli "mordowani"także w wojsku polskim. Naliczono dotychczas jakoby ponad 200 takich wypadków.

"Ostdeutscher Beobachter" cytuje podobno list jakiegoś Niemca ze Sląska, który 31 VIII 39 został powołany do wojska a jako nie podejrzany przydzielony do biura. Powiedziano mu wówczas jakoby, że wszystkie książeczki wojskowe ostemplowane pieczęcią czerwoną są w porządku. Pieczętowane natomiast czarno miały przedstawiać Niemców i Ukraińców. Książeczki te należało odkładać osobno. Niemców, posiadaczy takiej książeczki, podobno wywoływano i gdzieś wysyłano. "O.B." stwierdza natychmiast, że to jest powodem, dlaczego tylu Niemców, powołanych do wojska polskiego, dotyczczas nie wróciło.
/Essener Nationalzeitung 16 II /

POLSKA

Osadnictwo niemieckie w Polsce

Grabiez takze w t.zw.gubernatorstwie

"Essener Nationalzeitung" zamieszcza obszerny artykul o osadnictwie niemieckim w Polsce, przy czym stara sie przede wszystkim wykazac, ze:

1. Granica, ustalona w Traktacie Wersalskim byla nieznosna takze z punktu widzenia gospodarczego.

2. Polskie osadnictwo na ziemiach zachodnich rzekomo zawiodlo a chlop polski w ogole nie nadaje sie do uprawy ziemi.

Wobec tej zupelnej "polskiej niezdolnosci" trzeba zaprowadzic niemieckie porzadki i niemieckie osadnictwo. Dlatego P o l a k "m u s i z n i k n a c i z n i k n i e z t y c h o b - s z a r o w, n a k t o r e z a p e d z i l g o s l e p y s z o w i n i z m p o l s k i i n i e n a w i s c d o N i e m c o w".

Niemiecki "Reichsnährstand" /stan zywicieli - n.s.panstwowa organizacja rolnicza/ zaprowadzil w poludniowej Polsce / a wiec jak wyraznie zreszta z tekstu wynika - w t.zw.gubernatorstwie/ swoja organizacje: urzad "Landbewirtschaftung" przy kazdym szefie administracji cywilnej oraz w powiatach t.zw."Kreislandwirte", ktorzy zajeli sie przede wszystkim wlasnoscia powyzej 100 ha. W samej poludniowej Polsce - a na innych ziemiach t.zw.gubernatorstwa nie jest inaczej, pisze "E.N.Z." - 200 wielkich majatkow o powierzchni 70 000 ha jest administrowanych przez niemieckich powiernikow.

W woj.slaskim osadnictwu niemieckiemu ma podlegac przede wszystkim 20 000 ha ziemi w przemysle, ktore nalezaly dotychczas do 10 000 rodzin polskich, ktore zatrudnione w przemysle, mialy z tych dzialek uboczny dochod oraz moznosc pracy na ziemi. Maja one byc zlaczone w wieksze gospodarstwa i oddane Niemcom.
/Essener Nationalzeitung z 16 II 40/

Wojsko niemieckie na Pomorzu i w Poznaniu

"Essener Nationalzeitung" zamieszcza reportaz z Grudziadza, Chelmzy i Poznania, gdzie pisze o stacjonujacym wojsku niemieckim. Nie brak oczywiscie nieodzownych w pismach niemieckich wymyslan na rzekome "nieporzadki" polskie.
/Essener Nationalzeitung z 16 II 40/

No 124 z 20 II 1940

POLSKA

Niemcy w Bydgoszczy

Gdański korespondent "Essener Nationalzeitung" pisze, że po ujęciu i rozstrzelaniu prezydenta m.Bydgoszczy Leona Barciszewskiego niemieckie "porządki" panują w tym mieście. Korespondent opisuje cały szareg planów, jakie wysuwa obecny "nadburmistrz" Kampe i oczywiście porównuje je z rzekomym polskim "zaniedbaniem". M.i. planowana jest budowa wielkiej sali kongresowej /widocznie dla zjazdów partyjnych/.

W magistracie czynnych jest 300 urzędników niemieckich.
/Essener Nationalzeitung 15 II /

Ilustracje z wojny w Polsce

Partyjny niemiecki tygodnik ilustrowany "Illustrierter Beobachter" zamieszcza trzy zdjęcia, przedstawiające zniszczenie dwóch tanków polskich przez Niemców.

W tym samym numerze znajduje się b.głupia historyjka o rzekomym prześladowaniu Niemców w Polsce, które odbywało się w tej formie, że w jakiejś wsi Polacy wybijali Niemcom wszystkie gęsi.
/Illustrierter Beobachter 15 II /

Niemcy z Polski na kursie S.A. w Dreźnie

Do zgromadzonych na kursie S.A. w Dreźnie Niemców z Polski i Niemców bałtyckich przemawiał Lutze szef niemieckich S.A.

Obecni byli także szef grupy "Warthe" - Gruppenführer Ivers i grupy "Wisła" - Brigadeführer Hacker.
/Völkischer Beobachter 15 II /

Musi powstać wielka i silna Polska

Senator Rolland zamieszcza w "Le Petit Bleu" artykuł p.t. "Od Bałkanów do Bałtyku", w którym pisze, że już przed obecną wojną na wymienionej przestrzeni były zawiązki wielkiego bloku, który wobec groźby niebezpieczeństwa niemieckiego i rosyjskiego mógłby był odegrać poważną rolę. Niestety nie doszło do połączenia poszczególnych zespołów regionalnych. Widocznym jest nadal, że regionalne bloki nie wystarczą. Są one zbyt słabe i mogą Niemcom i Rosji umożliwić pożarcie jednego po drugiej grupy czy państwa.

Ośrodkiem tworzenia wielkiego bloku jest Polska. Już przed wojną miała ona możnośc tego. Jej stosunki z państwami bałtyckimi stale się zacieśniały, z Rumunią była związana sojuszem, z Węgrami miała jak najlepsze stosunki. Senator Rolland pisze dalej:

"W momencie konieczności unia ta i solidarność są możliwe. Ale geografia, historia, doświadczenie wykazują, na jakich warunkach może się to stać. Taki solidarny blok, który już przed obecną wojną usiłował tworzyć się w sposób fragmentaryczny pomiędzy Morzem Czarnym i Bałtykiem; taki solidarny blok, który w rekonstytuowanej po zwycięstwie aliantów Europie może jedynie zatrzymać napór Niemiec na Wschód i oddzielić ich od Rosji - w y m a g a   o d b u d o w y   w i e l k i e j   i   s i l n e j   P o l s k i.
/Le Petit Bleu 20 II /

Smierć prof.Chrzanowskiego w obozie Sachsenhausen - Oranienburg

Do długiej listy wymordowanych przez Niemców profesorów, lekarzy, inżynierów, pisarzy, artystów, studentów i elity narodu polskiego przybył zmarły ostatnio w obozie Sachsenhausen-Oranienburg prof.Uniwersytetu Krakowskiego Ignacy Chrzanowski. "L'Ordre" zamieszcza na pierwszej stronie artykuł poświęcony omówieniu osoby prof.Chrzanowskiego, wymieniając szeroko zasługi jego na polu literatury oraz prace naukowe, na których wychowały się całe pokolenia inteligencji polskiej. Dalej wymienia pismo 9 profesorów Uniewersytetu w Krakowie i Akademii Górniczej zmarłych w obozie w Oranienburgu.
/L'Ordre 20 II /

POLSKA

Korespondentka pism amerykanskich o wysiedlaniu Polakow

Sonia Tomara, korespondentka "Herald Tribune" pisze z Budapesztu, ze rzad Rzeszy dla zapewnienia panowania 80 milionow Niemcow nad 30 milionami Slowian, "rozpoczal bezwzgledna i systematyczna kampanie wynaradowiania i lamania ducha narodowego ludnosci, zyjacej na ziemiach dawnej Polski i Czechoslowacji."

Korespondentka otrzymala szczegolowe informacje o metodach niemieckich w Budapeszcie, dokad przybywaja ustawicznie uchodzcy polscy i czescy. Opowiadania te polaczone z wiadomosciami, ktore przywoza neutralni turysci, daja razem bezstronny obraz strasznych warunkow, w jakich zyja Polacy i Czesi pod rzadami "niemieckich zwierzchnikow". Oba te kraje stanowia dzis jakby dwa ogromne obozy koncentracyjne, odciete od swiata, a nawet od niemieckiego spoleczenstwa i dostepne jedynie dla urzednikow niemieckich - okazyjnie - cudzoziemcow.

"Stosunek Niemcow do tej ogromnej mniejszosci , wrogiej im i posiadajacej wyzsza stope rozrodczosci, zasadza sie na akcji samoobronnej, zmierzajacej do unieszkodliwienia Slowian i zmuszania ich za pomoca bezwzglednych metod do niewolniczej ulegloscl.

"Polacy i Czesi zostali juz pozbawieni swojej inteligencji, a metody niemieckie uniemozliwiaja im wzniesc sie na wyzszy poziom kulturalny, ktory zarezerwowany ma byc dla Niemcow."

Korespondentka omawia roznice w traktowaniu Czechow i Polakow. Protektorat czeski obejmuje od 7 do 8 milionow Czechow, ktorych Niemcy maja nadzieje zasymilowac. Usiluje sie rozlaczyc Czechow od Morawian. Czesi sa przenoszeni do Rzeszy i malzenstwa czesko-niemieckie sa dozwolone.

Liczba Polakow jest daleko wieksza. 12 milionow zyje w "generalnym gubernatorstwie", zas 9 milionow w zachodnich czesciach kraju. Asymilacja 21 milionow nie jest mozliwa. Polacy sa wiec stopniowo usuwani na wschod wysiedla sie liczne rodziny, ktore otrzymuja rozkaz opuszczenia swoich domow w przeciagu pol godziny. Na ich miejsce sprowadzono przeszlo 220 tysiecy Niemcow z krajow baltyckich/cyfra przesadzona - przyp.nasz/, 70 tysiecy z pod okupacji sowieckiej, obecnie zas importowani sa kolonisci z Nadrenii,Bawarii, Wirtembergii i Badenii.

Niemcy z poludniowego Tyrolu przybywaja na Podhale. Transporty ludnosci odbywaja sie ustawicznie, bez wzgledu na panujace straszne mrozy.

Ostatnie wiadomosci donosza o wysiedlaniu Polakow z miasta Lodzi, ktore Niemcy chca zgermanizowac. Przeszlo 1 400 rodzin polskich zostalo z mieszkan swoich usunietych dn. 15 stycznia, w okresie najgorszych mrozow.
/Herald Tribune z 20 II 40/

P O L S K A

D.N.B. o transporcie robotnikow polskich do Niemiec

"Het Volk" z 15 II 40 donosi za D.N.B. z Krakowa, ze rozpoczely sie juz transporty robotnikow polskich, ktorzy sie "dobrowolnie" zglosili do robot w Niemczech. Beda oni tyle zarabiali, ze beda mogli utrzymywac swoje rodziny w Polsce. Transporty przeprowadzone w 66 pociagach maja byc uskutecznione do dnia 2-go marca b.r.

Do powyzszej notatki "H.V." dolacza krotka notatke o wyrokach smierci sadow nadzwyczajnych w Poznaniu za przesladowanie Niemcow.
/Het Volk z 15 II 40/

Protest kardynala Baudrillart

"Le Petit Parisien" i "Le Figaro" zamiescily w skrocie list kardynala Baudrillart, protestujacego przeciwko okrucienstwom, dokonywanym przez okupantow niemieckich w Polsce.
/Le Figaro z 20 II 40/

Umarli, ktorzy mowia.......

Opierajac sie na materiale, zaczerpnietym z komunikatow C.I.D.'u, "L'Ordre" zamieszcza notatke, w ktorej mowi, ze Niemcy chca usprawiedliwic sie z zarzutow podnoszonych przez radio watykanskie w spr. okrucienstw, popelnianych w Polsce, uciekaja sie do najbardziej jaskrawych falszerstw. Mianowicie, aby stwierdzic, ze niema przesladowan Kosciola, ani religii, a 300 ksiezy bez zadnych przeszkod odprawia nabozenstwa, wywiezieni zas zostali tylko ci, ktorzy uprawiali propagande polityczna, Niemcy powoluja sie na glos arcybiskupa warszawskiego. Ten glos jest tym dziwniejszy, ze...arcybiskup warszawski, kardynal Kakowski zmarl w r.1938, a nikt nie byl mianowany na jego miejsce. W ten sposob propaganda niemiecka sprawia, ze przemawiaja nawet umarli, aby dac swiadectwo falszerstwom niemieckim.
/L'Ordre z 20 II 40/

Biuletyn Sw.Zw.Polakow z zagranicy

Kolejny tegoroczny /N 5/ biuletyn Swiat.Zw.Polakow Zagran. m.inn. zawiera: przemowienie I.Paderewskiego do Polakow w USA i do Amerykanow, artykuly: "Kobieta polska we Francji w dobie dzisiejszej", "Waclaw Gasiorowski", "Slowanie na obczyznie", "Zolnierskie listy" z prosbami o matki chrzestne, kronika terenow, kronika Sw.Zw.Pol., wiadomosci z Polski okupowanej.
/C I D /

Przesiedlanie Ukraincow i Bialorusinow

Zgodnie z niemiecko-sowiecka umowa wczoraj rozpoczelo sie przesiedlanie Ukraincow i Bialorusinow, mieszkajacych na zachod od linii demarkacyjnej niemiecko-sowieckiej, a ktorzy agitowali na rzecz ZSSR.
/Posl.Now. z 20 II 40 wg.ag."Radio"/

No 124 z 20 II 1940

Dział III

PRZEGLAD OGOLNY

Prasa francuska

Angielskie projekty utworzenia europejskiego "NEW COMMONWEALTH"

"La Justice" zamieszcza artykuł Charles Villeri, który pisze:

Nowa Europa buduje się potrosze każdego dnia. Wbrew twierdzeniom pewnych sofistów premier Chamberlain i lord Halifax oświadczyli, że ekonomia rządzi polityką i nakreśli od pierwszych dni wojny zarysy przyszłej armii europejskiej na zasadzie federatywnej, realizowanej najpierw w Europie a później na całym świecie, w pierwszym rzędzie w odniesieniu do dominiów.

Fuzja gospodarcza imperium angielskiego i francuskiego tworzy pierwszy etap na drodze do unii.

W okół dwóch wielkich demokracyj mają się skupić najpierw ich sąsiedzi a następnie państwa wschodnie "Mitteleuropy" i basenu śródziemnomorskiego. Prawa każdego z nich byłyby respektowane, ale bogactwa gospodarcze współuczestników poddane wspólnej dyscyplinie.

Bardzo ogólnikowe, bo oficjalne stwierdzenia sprecyzowały się z biegiem czasu.

W Anglii z każdym dniem wzrasta na sile i zasięgu ruch dążący do utworzenia unii europejskiej.

Villeri mówi następnie o oświadczeniu Bevina, sekretarza syndykatu transportów, który jednak nakreślił plan raczej obliczony na potrzeby wojny a nie pokoju.

Szeroki ruch "New Commonwealth", którego leaderem jest Winston Churchill, widzi dalej i wyżej.

Ruch ten bada możności organizacji policji międzynarodowej, która zapobiegałaby napadom z sabotażem. Przywódcy ruchu żądają na razie wyłącznie europejskiej instytucji a nie powszechnej na wzór Ligi Narodów. Wyjątek miałby być zrobiony tylko na rzecz dominiów oraz ścisłej współpracy ze Stanami Zjednoczonymi. Rosja, jako państwo azjatyckie, byłaby wykluczona.

1. "New Commonwealth" zajmuje się opracowaniem konstytucji nad-państwa, aby ustalić jego stosunki z człowiekiem oraz ich prawa.

2. Specjalna komisja pracuje nad utworzeniem wspólnego przedstawicielstwa:

a/ jego działaniem prawnym
b/ sprawami ustawodawczymi
c/ jego stosunkami z trybunałem administracyjnym, który miałby sądzić wypadki sporne pomiędzy członkami.

3. Równocześnie miałyby powstać: rząd międzypaństwowy,

który miałby do dyspozycji aparat wykonawczy oraz ministerstwa dla administracji różnych departamentów federacji.

4. Policja a właściwie wspólna armia, mająca gwarantować bezpieczeństwo każdego człowieka oraz zagwarantować wykonanie wyroków trybunału, składałaby się z poszczególnych armii i byłaby bardzo ruchliwa.

5. Program ten wymaga unii pocztowej, unifikacji kolei i rozbudowy dróg dla transportu towarów i osób.

6. Równocześnie z unifikacją monetarną i celną rozważa się ujednolicenie ustawodawstwa socjalnego, jak również sanitarnego.

W stosunku do Niemiec: Nie zamierza się wykluczyć Niemiec z unii europejskiej. Będą one do niej napewno należały, ale uprzednio musi Rzesza zmienić rząd..."

Autor artykułu w "La Justice" dodaje od siebie, że jest to program, który może być zrealizowany.
/La Justice z 19 II 40/.

W Austrii wymarł legitymizm

"L'Ordre" zamieszcza niepodpisany artykuł wstępny, w którym autor stwierdza, że w Austrii panuje głęboka nienawiść do hitleryzmu. Austriacy oczekują od Anglii i Francji wyzwolenia Austrii. Autor stwierdza równocześnie, że ruch legitymistyczny wymarł zupełnie w Austrii.
/L'Ordre z 19 II 1940/.

Program amerykańskiej partii republikańskiej

Narodowy Komitet republikański ogłosił program wyborczy partii na zapoczątkowanie kampanii prezydenckiej.

Podkreśla on porażkę polityki ekonomicznej Ne Deal'u, w zakresie polityki zagranicznej, jednak popiera na ogół linię, przyjętą przez Roosevelta, t.j. pragnie utrzymać U.S.A. zdala od wojny i stosować rygorystyczną neutralność. W zakresie polityki wewnętrznej domaga się zerwania ze zbytnią kontrolą państwa nad przedsiębiorstwami prywatnymi i wprowadzenia decentralizacji administracji.
/Paris Midi 19 II 40, Le Temps, 14Intrasigeant z 20 II 40/.

Grupa międzyparlamentarna federalistów francuskich

Utworzyła się grupa międzyparlamentarna zwolenników zasady federalistycznych, która liczy ponad 100 deputowanych i senatorów. Na czele zarządu tymczasowego stoi Jean Hennessy jako przewodniczący, Henry Berenger, Lefas, Jourdain, Justin Gerard, Elbel, Baudouin, Bugnet, René Brunet, de Grandmaison - zastępcy, Chateau - sekretarz generalny.
/Le Temps z 20 II 40/.

Zaostrzenie wojny morskiej przez Niemcy

Jak donosi Havas z Berna,udzielono w Berlinie nowych rozkazów dowodztwu marynarki wojennej w nastepstwie incydentu z "Altmark'iem." Rozkazy te zarzadzaja bezwzgledne niszczenie wszystkich statkow handlowych panstw wojujacych czy neutralnych,ktore w sposob bezposredni czy posredni prowadzà handel z Wielkà Brytania,Francja i ich koloniami.

"L'Intransigeant"donosi z Londynu,że jakoby berlinskie kola oficjalne zapowiadaja wypowiedzenie konwencji,zabraniajacej łodziom podwodnym torpedowania statkow handlowych przed zapewnieniem uratowania podróżnych i załogi.W praktyce Niemcy nie respektują przepisów tej konwencji- stwierdza się w Londynie.
/L'Intransigeant,Paris-Soir z 20 II/

Admiralicja brytyjska w komunikacie z 19 bm doniosła,że kontrtorpedowiec "Daring"został storpedowany i zatopiony.Prawdopodobnie 9 oficerów i 148 marynarzy utonęło.
/Le Temps,L'Intransigeant,Paris-Soire,La Croix z 20 II/

Oświadczenie króla szwedzkiego

Na wczorajszym posiedzeniu rady ministrów w Stokholmie król Gustaw powiedział m.i.co nastepuje:
- Moim zadaniem jest utrzymać mój kraj jak najdłużej zdala od konfliktu,jaki ogarnął część świata.Zgodnie z tym złożyliśmy też w zgodzie z rządem i parlamentem deklarację neutralności.
Ja z zachwytem śledzę bohaterską walkę,jaką prowadzi bratni naród fiński z przeważającym siłą nieprzyjacielem.Szwecja z samego początku próbowała przyjść z pomocą Finlandii,wysyłając ochotników i różnymi innymi sposobami.Wszakże zaraz w pierwszym dniu wojny zawiadomiłem Finlandię,że nie może ona liczyć na wojskową pomoc Szwecji.
Z bólem serca,po dojrzałym namyśle,przyszedłem do przekonania,ze w obecnej sytuacji my musimy zachować ten punkt widzenia.Jestem mocno przekonany,że Szwecja występując otwarcie po stronie Finlandii,popełniłaby wielkie ryzyko.W takim wypadku groziłaby nam nietylko wojna z Rosją,lecz niechybnie bylibyśmy wciągnięci w konflikt zbrojny między wielkimi mocarstwami.Takiej odpowiedzialnosci nie moge wziac na siebie.Obok tego, trzeba miec na uwadze,ze w razie otwartego wystapienia Szwecji,nie mielibysmy moznosci dawac Finlandii tej pomocy,bardzo zreszta znacznej,na jaka moze obecnie liczyc i jakiej bardzo potrzebuje.
Zyciowe interesy Szwecji,jej honor i pokój - oto cele,do których nieustannie dążę.Mam nadzieję,ze z Bożą pomocą uda się nam uniknąć wojny na tej drodze,na którą wkroczyliśmy.Ojczyzna niejednokrotnie dawała dowody zaufania i oddania mojej osobie.Jestem przekonany,że i w tej poważnej chwili naród mnie zrozumie i zaakceptuje moje postępowanie.
/Cała dzisiejsza prasa paryska/

Przyszly traktat handlowy japońsko-sowiecki

Rzecznik japonskiego ministerstwa spraw zagranicznych oswiadczyl,ze pertraktacje,majace na celu zawarcie traktatu handlowego japonsko- sowieckiego,tocza sie w Moskwie i maja przebieg pomyslny.Przyszly traktat ma byc do pewnego stopnia wzorowany na ostatnio zawartym traktacie handlowym niemiecko-sowieckim.
/L'Action Française z dn.20 II 40/

Otto Strasser o Hitlerze

"Le Journal"publikuje dluzsze wyjatki z ksiazki Otto Strassera p.t. "Hitler i ja",ktora w tych dniach ma ukazac sie na polkach ksiegarskich. Byly przywodca "Czarnego Frontu"w Niemczech przytacza szereg charakterystycznych szczegolow i faktow,rzucajacych snop swiatla na mentalnosc i moralnosc Hitlera.
"Le Figaro" przeprowadza wywiad ze Strasserem o Hitlerze.
/Le Journal,Le Figaro z dn.20 II/

Prasa angielska

Głosy konserwatystów angielskich

Oxford University Conservative Association podejmowało ambasadora Raczyńskiego. Przemawiał Mr.A.P. Herbert, członek parlamentu, który oświadczył, że trudno mu zgodzić się z tymi, którzy chcieliby uchronić Niemców od zniszczenia. "Jeżeli pomyślimy, co się dzieje teraz w Polsce, to pragniemy zgniecenia tych wszystkich elementów w Niemczech, które inaczej mogłyby kiedyś znowu poprowadzić społeczeństwo niemieckie w tym samym kierunku.

"Nie mogę się również pogodzić z tym, żeby nasi piloci przelatujący ponad okrętami niemieckimi w portach, mieli wstrzymywać się od rzucania bomb z obawy, że mogliby spowodować śmierć jakiejś posługaczki w biurach portowych i utracić respekt republiki chilijskiej czy peruwiańskiej.

Mr.R.A.Butler, podsekretarz ministerstwa spraw zagranicznych, również przemawiał wskazując na system niemieckich rządów w Polsce. "Historia udawadnia, że cywilizacja nie może być zniszczona przez brutalną siłę, jak to Niemcy próbują dokonać."

W odpowiedzi ambasador polski porównał nacjonal-socjalizm do zarazka chorobowego. "Tak długo jak ten zarazek nie jest usunięty i organizm Europy przywrócony do zdrowia, tak długo pozostaje to niebezpieczeństwo dla całego świata."
/The Daily Telegraph z 17 II 40/.

Prasa amerykanska

Ameryka ironizuje nt. oburzenia niemieckiego
w sprawie Altmark

Nowojorski "Herald Tribune" pisze o sprawie uwolnienia jencow brytyjskich z okretu Altmark nastepujaco:

"Jest pewna doza humoru w tych dzikich okrzykach gniewu, bolu i obrazonej cnoty moralnej ze strony Berlina. Przywodcy Rzeszy uznali za swojego bozka zasade brutalnej sily, zlekcewazyli i przedarli traktaty i wynikajace z nich zobowiazania, odrzucili zasady prawa i uczciwosci, zarzadzili bez skrupulow rzez wsrod polskiej ludnosci cywilnej, torpedowali statki pelne pasazerow bez ostrzezenia, rozrzucili mordercze miny na drogach komunikacyj wodnych, bez wzgledu na prawo ludzkosci i prawa neutralnych... Teraz otrzymali tytulem zwrotu porcje bezwzglednosci - choc w ograniczonej ilosci - i krzycza pod niebo protestujac przeciw temu kryminalnemu porzadkowi rzeczy."
/Daily Mail z 20 II 40/

Prasa szwajcarska

"Proletariusze wszystkich krajów łączcie się"- wzywa Ley

"Neue Zürcher Zeitung" donosi, że dr. Ley napisał w berlińskim "Der Angriff" artykuł pod powyższym tytułem, w którym wzywa robotników wszystkich państw, także Francji i Anglii, do połączenia się przeciwko "angielsko-żydowsko-demokratycznemu kapitalizmowi."
/Neue Zürcher Zeitung z 14 II 40/.

Sprawy różne • X

Echo "Altmarka" w Stanach Zjednoczonych

Incydent "Altmark" zakończony uwolnieniem jeńców angielskich jest szeroko omawiany na łamach prasy amerykańskiej. Większość prasy aprobuje całkowicie stanowisko Wielkiej Brytanii twierdząc, iż "Altmark" w rzeczywistości był okrętem wojennym. "New York Times" podnosi, iż sprawa ta wywarła również pewne wrażenie w Waszyngtonie i dziennik dodaje: "Akcja angielska jest usprawiedliwioną, gdyż "Altmark" mógł być uważany za pomocniczy krążownik, jak na to zdają się wskazywać obecność jeńców na pokładzie i fakt, że statek niemiecki był uzbrojony.
/Transconti z 18 II 40/.

Po tragicznym wypadku w Bressuire

W dn.16 bm o godz.5 30 rano,gdy przechodzily ulica dwie kompanie piechoty,nagle wjechal na nie olbrzymi ciezarowy woz francuski zabijajac na miejscu 8 zolnierzy i raniac 10.,z ktorych 2 zmarlo juz w szpitalu.Natychmiast zarzadzono sledztwo przy wspoludziale wladz polskich i francuskich celem ustalenia przyczyn wypadku.Pogrzeb ofiar nieszczesliwego wypadku odbyl sie 19 bm w Bressuire.Delegatem Naczelnego Wodza byl gen.Wieczorkiewicz,z ramienia wladz francuskich - gen.Chateignon,gen.Vary i w imieniu gen.Denain kpt Cathala.Kondolencyjne depesze nadeslali na rece gen. Sikorskiego gen.Gamelin,gen.Colson i gen.Denain.
/Glos Polski z 20 II,za PAT -em i Figaro z 20 II/

Prasa niemiecka

Przekazy robotnicze z Niemiec

Wedlug nowego rozporzadzenia niemieckiego ministerstwa gospodarki slowaccy robotnicy moga przekazywac do Slowacji nastepujace kwoty:robotnicy przemyslowi zonaci 720 mk,a nie zonaci 600 mk rocznie,robotnicy rolni zonaci 540 mk rocznie i nie zonaci 360 mk
/Völkischer Beobachter z 15 II 40/

U w a g a: Robotnikom polskim w Niemczech wolno przekazywac do t.zw.gubernatorstwa/patrz Sprawozdanie z 12 II Nr 116/ jednolicie 600 mk dla robotnikow przemyslowych i 300 mk dla robotnikow rolnych,oczywiscie w stosunku rocznym.